



Szyfowe prace

Stefan Żeromski

Materiał elektroniczny – wersja do czytania i do słuchania:

<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szyfowe-prace/>

SŁOWA KLUCZE

tożsamość ▪ rusyfikacja ▪ matka ▪ dojrzewanie ▪ wybór życiowy ▪
literatura romantyzmu ▪ polskość

Rozdział 1

Marcin Borowicz mieszkał z rodzicami w miejscowości Gawronki. Marcin miał już 8 lat, był duży i powinien chodzić do szkoły. Niestety w Gawronkach nie było szkoły i dlatego w pewien styczniowy dzień rodzice zawieźli Marcina **saniami** do szkoły. Matka płakała, bo to był jej jedyny syn. Marcin opuścił dom rodzinny i wyjechał do miejscowości Owczary, ponieważ w Owczarach znajdowała się szkoła. Tam Marcin będzie mieszkać bez rodziców. Chłopiec czuł strach i było mu smutno. Nie wiedział, co go tam spotka.

Marcin uczył się w *Naczelnoje Owczarskoje Uczyliszcze* (szkoła początkowa w Owczarach). Pan Ferdynand Wiechowski był nauczycielem w tej szkole i Marcin mieszkał u niego w domu. Rodzice płacili nauczycielowi za szkołę i mieszkanie. Rodzice nie dawali nauczycielowi pieniędzy, ale ziemniaki lub ryby, bo sami nie mieli dużo pieniędzy.

Następnego dnia po przyjeździe zaczęły się lekcje. Marcin umiał czytać po polsku, ale w szkole nauczyciel uczył tylko po rosyjsku. Marcin niczego nie rozumiał. Dzieci z klasy Marcina nie słuchały nauczyciela. Na koniec lekcji wszyscy zaśpiewali pieśń w języku rosyjskim.

Rozdział 2

Marcin już dwa miesiące uczył się w szkole. Nauczyciel chwalił¹ Marcina, bo chłopiec uczył się bardzo dobrze. Umiał już czytać i pisał dyktanda. Najtrudniejsza była dla chłopca arytmetyka². Marcin nie mógł bawić się z chłopcami, którzy mieszkali we wsi Owczary. Nauczyciel mówił, że mają zły wpływ³ na Marcina. Dlatego Marcin po swoich zajęciach spędzał czas sam w pokoju. Czuł się samotny i opuszczony. Rodzice nie odwiedzali Marcina, bo nie chcieli, aby tęsknił po spotkaniu z nimi. Pewnego dnia w czasie



sanie

¹ chwalić – mówić o kimś dobrze, mówić komplementy

² arytmetyka – dział matematyki; działania na liczbach

³ mieć zły wpływ – ktoś negatywnie oddziałuje na zachowanie innych ludzi

spaceru Marcin z daleka zobaczył wieś Gawronki. Rozpłakał się, bo bardzo tęsknił za domem.

W marcu do szkoły w Owczarach planował przyjechać naczelnik⁴ carski na kontrolę. Naczelnik był Rosjaninem i chciał sprawdzić⁵, czy Wiechowski dobrze uczy dzieci języka rosyjskiego. Nauczyciel był bardzo zestresowany sytuacją. Ćwiczył z uczniami⁶, co mają odpowiadać, gdy przyjedzie naczelnik. Bił dzieci, gdy źle odpowiadały. Dzieci nie mogły na lekcji mówić po polsku i śpiewać pieśni katolickich. Dzień przed wizytą naczelnika wszyscy byli nerwowi. Pan Wiechowski z żoną posprzątała salę lekcyjną i przygotowali kolację. W dniu przyjazdu naczelnika każdy wiedział, jak ma się zachowywać. Marcin nie mógł siedzieć w sali lekcyjnej w czasie wizytacji, ponieważ jeszcze słabo mówił i czytał po rosyjsku.

Naczelnikiem był pan Piotr Nikołajewicz Jaczmieniew. Na początku wizyty inspektor był bardzo miły, uśmiechał się. Uczniowie byli bardzo zdenerwowani i nie odpowiedzieli na przywitanie. Nauczyciel odpytał z czytania ucznia Michcika. Michcik nauczył się wszystkiego wcześniej na pamięć i bardzo dobrze odpowiadał. Naczelnik zapytał chłopca z tabliczki mnożenia. Następnie chciał zapytać innych uczniów. Pozostali nie umieli czytać po rosyjsku tak dobrze jak Michcik.

Inspektor zapytał uczniów, czy potrafią czytać po polsku. Okazało się, że po polsku uczniowie czytają lepiej niż po rosyjsku. Inspektor oskarżył nauczyciela o propagowanie języka polskiego oraz religii katolickiej, a to było zakazane⁷. Nauczyciel bardzo się przestraszył konsekwencji.

Inspektor był bardzo niezadowolony z pracy nauczyciela i wyszedł ze szkoły. Nauczyciel był pewny, że stracił pracę. Po chwili inspektor wrócił. Powiedział, że zmienił zdanie. Wiechowski jest dobrym nauczycielem i dostanie podwyżkę⁸. Okazało się, że kobiety ze wsi poskarżyły się inspektorowi na nauczyciela. Nie uczy ich dzieci języka polskiego tylko rosyjskiego. Chciały ukarania nauczyciela. Dzięki nim nauczyciel dostał pochwałę i nagrodę finansową. Władza carska chciała, by dzieci uczyły się tylko języka rosyjskiego.

Rozdział 3

Marcin pojechał z mamą do Klerykowa. Pani Borowiczowa chciała, aby syn kontynuował naukę w gimnazjum w Klerykowie. Najpierw chłopiec musiał zdać egzaminy wstępne do gimnazjum.

⁴ naczelnik – urzędnik państwowy, inspektor; kontroluje w imieniu cara poziom nauczania, może decydować o karach i nagrodach

⁵ sprawdzić – kontrolować

⁶ ćwiczyć (na lekcji) – powtarzać materiał z lekcji

⁷ zakazane – niedozwolone, nie wolno tego robić

⁸ podwyżka – większe wynagrodzenie za pracę

Mama wykupiła Marcinowi dodatkowe lekcje u nauczyciela gimnazjum – pana Majewskiego. Lekcje były drogie, ale pani Borowiczowa pożyczyła pieniądze. Chciała, by Marcin się uczył.

Rozdział 4

Marcin musiał zdać egzamin z języka rosyjskiego, religii i arytmetyki. Dzięki dodatkowym lekcjom Marcin zdał egzamin do gimnazjum, do klasy wstępnej⁹. Pan Majewski był w komisji, która przyjmowała nowych uczniów. W Klerykowie Marcin mieszkał na stacji¹⁰. Mama wynajęła dla Marcina pokój u dawnej znajomej – pani Przepiórkowskiej.

Rozdział 5

Marcin dużo się uczył. U pani Przepiórkowskiej, poza Marcinem, mieszkali także inni uczniowie. Marcin nie zaprzyjaźnił się z nimi, czuł się samotny. Tęsknił za mamą i za domem. Pani Przepiórkowska była dla niego miła.

Nauczyciel Majewski na początku roku szkolnego pomagał chłopcu w nauce. Później przestał, bo Marcin pochodził z biednej rodziny. Na lekcji arytmetyki uczniowie i nauczyciel śmiali się z Romka Gumowicza – biednego chłopca, który powtarzał klasę wstępną. Marcin także się śmiał. Romkowi było przykro, płakał. Marcin to zobaczył i po raz pierwszy współczuł¹¹ komuś.

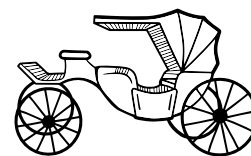
Rozdział 6

Wiosną pani Borowiczowa chciała zrobić synowi niespodziankę. Przyjechała do Klerykowa i zabrała Marcina na dwa dni do domu – do Gawronek. Marcin bardzo się ucieszył. Jechali do domu **dorożką**¹². Marcin położył głowę na kolanach matki. Czuł się dobrze, był szczęśliwy. Mama zapytała go, czy zawsze będzie ją kochał. Marcin się rozplakał. Zerwał **kwiaty bzu**, które rosną przy drodze obok kapliczki¹³. Dał je mamie jako wyraz miłości.

Rozdział 7

Marcin skończył klasę wstępną i zdał do klasy pierwszej. Chłopiec przestał uczyć się systematycznie, bo pod koniec wakacji umarła jego mama.

Marcin miał w klasie kolegę, który miał na niego zły wpływ. Marcin z kolegą „Wilczkiem” oszukiwali nauczycieli na lekcjach i chodzili na wagary¹⁴. Pewnego dnia w grudniu obaj chłopcy nie



dorożka



kwiat bzu

⁹ klasa wstępna – klasa „zerowa”, przygotowuje ucznia do klasy pierwszej

¹⁰ stacja – mieszkanie lub pokój, który wynajmuje uczeń lub student na czas nauki w obcym mieście

¹¹ współczuć – czuć to samo, co ktoś, kto cierpi

¹² dorożka – pojazd, który ciągnęły konie

¹³ kapliczka – mała budowla (drewniany lub murowany domek) z krzyżem lub świętą figurką; stoi przy drodze

¹⁴ wagary – ucieczka z lekcji

poszli na szkolną mszę¹⁵ do kościoła, ale poszli na wagary. Jednak Marcin bał się kary nauczyciela śpiewu i wrócił się do kościoła, ponieważ śpiewał w chórze. Marcin spóźnił się na mszę, właśnie słyhać było ostatnią pieśń – hymn za cara. Marcin widział, jak inspektor gimnazjum krzychał na księdza za śpiewanie hymnu po polsku. Hymn musiał być śpiewany w języku rosyjskim. Ksiądz się na to nie zgodził. Wyrzucił inspektora z kościoła. Ksiądz zabronił Marcinowi opowiadać o tym, co widział.

Rozdział 8

W szkole nie można było mówić w języku polskim ani na lekcjach, ani na przerwach. Wychowawca klasy pierwszej, pan Leim, bardzo tego pilnował. Był bardzo groźny i wymagający. Uczniowie go nie lubili. Marcin dostał karę za mówienie po polsku na przerwie – musiał zostać w szkole 2 godziny po lekcjach.

Nauczycielem literatury rosyjskiej był profesor Oziarskij. Profesor nie potrafił utrzymać dyscypliny na lekcji. Uczniowie go nie słuchali i robili sobie z niego żarty. Nauczyciel bał się swoich uczniów.

Nauczycielem języka polskiego był pan Sztetter. Lekcje polskiego były nieobowiązkowe, odbywały się o ósmej rano, cztery dni w tygodniu. Na lekcji języka polskiego można było mówić tylko w języku rosyjskim i uczniowie niczego się nie nauczyli na takich lekcjach.

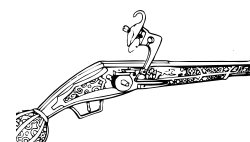
Nauczycielem matematyki był Polak, pan Nogacki, który także zmuszał uczniów do mówienia i myślenia po rosyjsku. Uczył bardzo dobrze i był szanowany przez uczniów.

Rozdział 9

Marcin nadal chodził do gimnazjum w Klerykowie, ale nie był zbyt dobrym uczniem. Uczył się przeciętnie¹⁶. Dopiero w drugim semestrze trzeciej klasy zaczął uczyć się lepiej.

Marcin z kolegami strzelali w parku z **pistoletu**. To była tajemnica, bo uczeń ani dorosły nie mogli mieć broni palnej na własność. Pewnej niedzieli żandarm¹⁷ zobaczył jak Marcin i jego kolega Szwarc bawią się w parku w strzelanie.

Chłopcy dostali karę – dyrektor kazał zamknąć obu uczniów na całą noc w sali szkolnej. Marcin bardzo się bał, co z nimi będzie. Rada pedagogiczna szkoły zdecydowała, że chłopcy są winni i będą wyrzuceni ze szkoły. Szwarc nie przyznał się do winy. Marcin przyznał się, ale powiedział, że w pistolecie nie było naboju, że pistolet nie był naładowany¹⁸. Rozbawił tym nauczycieli. Za



pistolet

¹⁵ msza – nabożeństwo w Kościele Katolickim; ceremonia, w czasie której ksiądz i wierni modlą się, słuchają fragmentów *Biblii* oraz śpiewają pieśni

¹⁶ przeciętnie – nie za dobrze

¹⁷ żandarm – strażnik, policjant

¹⁸ nie był załadowany – nie da się wtedy strzelać

karę obaj chłopcy musieli siedzieć w kozie¹⁹. Do jedzenia dostali tylko chleb, a do picia wodę. Po odbyciu kary mogli nadal uczyć się w gimnazjum.

Marcin był przekonany, że to zmarła mama czuwała nad jego losem. Był pewny, że to mama go uratowała. Marcin codziennie przed lekcjami chodził do kościoła się modlić. Dzięki temu czuł obecność matki.

Rozdział 10

Marcin skończył klasę czwartą. Wakacje spędził w domu, w Gawronkach. Jego ojciec był już starym człowiekiem. Nie miał siły pracować. Dom był zaniedbany. W czasie sianokosów²⁰ Marcin musiał pilnować pracowników. Ojciec dał mu **strzelbę**. Było to wielkie wyróżnienie dla Marcina, że ojciec mu zaufał.

Marcin niewiele pomagał ojcu w gospodarstwie, często chodził po lesie i strzelał do ptaków. Bardzo polubił swoją nową pasję²¹. Marcin zaprzyjaźnił się z najlepszym myśliwym ze wsi, z Szymonem Nogą. Szymon opowiadał Marcinowi o zwyczajach zwierząt i o historii. Pokazał Marcinowi krzyż z 1863 roku, który stał na grobie zabitego powstańca styczniowego. Marcina nie interesowała ta opowieść, tym bardziej, że jego ojciec też nie chciał mówić o powstaniu. Ojciec Marcina za udział w powstaniu styczniowym był we więzieniu carskim i car za karę skonfiskował²² rodzinny majątek Borowiczów.



strzelba

Rozdział 11

Po wakacjach w szkole dużo się zmieniło. Był nowy dyrektor Kriestoobriadnikow, nowy inspektor Zabielskij i nowi nauczyciele-Rosjanie. W szkole można było rozmawiać tylko w języku rosyjskim. Nauczyciele mogli cały czas kontrolować i podsłuchiwać²³ uczniów. Także po lekcjach nauczyciele pilnowali uczniów, robili rewizję rzeczy osobistych. Uczniowie musieli zapisywać, o której i gdzie wychodzą. Nie mogli mieć polskich książek w pokojach. Uczniom się to nie podobało. W tajemnicy, w nocy czytali polskie książki.

Nauczyciele bali się, że stracą pracę, więc musieli wykonywać rozkazy nowego dyrektora. Nauczyciele-Polacy byli gorzej traktowani od nauczycieli-Rosjan. Dyrektor chciał, by uczniowie źle myśleli o Polakach.

W Klerykowie nasiliła się rusyfikacja²⁴. Polscy mieszkańcy miasta musieli uczyć się i mówić w języku rosyjskim. Nie mogli

¹⁹ siedzieć w kozie – odbywać karę w wyznaczonym miejscu, tu: sala lekcyjna; areszt szkolny

²⁰ sianokosy – koszenie trawy na siano

²¹ pasja – hobby, zainteresowania

²² konfiskować-skonfiskować – zabrać coś

²³ podsłuchiwać – specjalnie z ukrycia słuchać, co ktoś mówi

²⁴ rusyfikacja – narzucanie, zmuszanie siłą do przyjmowania kultury rosyjskiej i języka rosyjskiego

uczyć się o Polsce i jej kulturze. Tablice z nazwami ulic po polsku władza zamieniła na nowe – w języku rosyjskim. Rosyjska władza zamknęła polskie urzędy i instytucje. Uczniowie nie mogli oglądać polskich przedstawień²⁵ teatralnych. Byli zachęceni, by oglądali przedstawienia w języku rosyjskim. Dostawali wtedy nagrody. Marcin poszedł z kolegą na przedstawienie do teatru rosyjskiego. Inni uczniowie uważali to za zdradę i nie poszli.

W teatrze było tylko kilku Polaków i sami Rosjanie. Dyrektor szkoły zobaczył Marcina z kolegą na widowni i bardzo się ucieszył. Chłopcy dostali w nagrodę pudełko cukierków.

Następnego dnia w szkole dyrektor pochwalił Marcina w obecności całej klasy. Koledzy zazdrościli Marcinowi i żalowali, że nie poszli do teatru. Inspektor Zabielskij wysłał Marcina z zeszytami klasy piątej do swojego domu. Marcin czuł się wyjątkowo. Od tej pory często odwiedzał inspektora w jego domu.

Rozdział 12

Pod koniec sierpnia w Klerykowie pojawił się nowy uczeń i został uczniem klasy piątej gimnazjum. Był to Andrzej Radek. Andrzej do szkoły szedł pieszo ze swojej rodzinnej wsi, ponieważ pochodził z biednej rodziny.

Radek zaczął się uczyć kilka lat temu dzięki wiejskiemu nauczycielowi Paluszkiewiczowi. Nauczyciel zapłacił za naukę chłopca w gimnazjum w Pyrzygłowach. Radek uczył się bardzo dobrze i zarabiał pieniądze jako korepetytor²⁶. Nauczyciel Paluszkiewicz umarł, gdy Andrzej był w trzeciej klasie. Wtedy Radek nie miał już pomocy finansowej od nauczyciela. Chłopak był bardzo ambitny i uparty. Skończył szkołę, to znaczy czwartą klasę, mimo tego, że żył bardzo biednie.

Andrzej nie chciał mieszkać z biednymi rodzicami na wsi. Wyruszył do Klerykowa, żeby ukończyć tam naukę w gimnazjum. Szedł drogą i wtedy spotkał go szlachcic²⁷, który jechał powozem. Zaprosił chłopca do swojego domu. Andrzej zamieszkał w domu szlachcica i dawał korepetycje jego dzieciom.

Radek nie zaprzyjaźnił się z nikim w klasie piątej. Uczniowie śmiali się z tego, że jest biedny i pochodzi ze wsi. Nauczyciele także się śmiali z Radka i często brali go do odpowiedzi. Po dwóch miesiącach nauki, na lekcji matematyki Andrzej rozwiązywał przy tablicy zadanie. Bardzo się denerwował i popełniał błędy. Słyszał, jak uczeń Tymkiewicz śmieje się z niego. To go zmotywowało²⁸ do poprawnego rozwiązania zadania. Udało się i dostał ocenę bardzo dobrą. Następnie podszedł do Tymkiewicza i uderzył go

²⁵ przedstawienie – spektakl teatralny

²⁶ korepetytor – nauczyciel, który uczy na dodatkowych płatnych lekcjach

²⁷ szlachcic- osoba szlachetnie urodzona, właściciel dworu i ziemi

²⁸ motywować – dać siłę do działania

pięścią w twarz. Nauczyciel poszedł po dyrektora i inspektora. Radek się rozpląkał. Dyrektor zdecydował, że uczeń zostanie wyrzucony ze szkoły. Chłopak zabrał swoje rzeczy i wyszedł ze szkoły. Wtedy zrozumiał, że to koniec jego nauki. Nie chciał wracać do rodziców na wieś. Podszedł do niego uczeń klasy szóstej – Marcin Borowicz. Doradził Radkowi, by wstawił się²⁹ za nim ktoś wpływowy³⁰. Andrzej nie znał nikogo takiego. Marcin postanowił poprosić o pomoc Zabielskiego. Dzięki Marcinowi Andrzej Radek mógł wrócić do szkoły.

Rozdział 13

Marcin chodził do klasy szóstej. Byli w niej prawie sami Polacy. Klasa dzieliła się na dwie grupy: zwolenników Rosji i inspektora (w tej grupie był Marcin), których nazywano „literatami” oraz pozostałych – była to „liga wolnopróżniaków”.

Literaci – spotykali się w niedzielę po mszy. Marcin był ich przewodniczącym. Czytali literaturę rosyjską i ćwiczyli pisanie po rosyjsku. Inspektor Zabielski dawał im książki, które w negatywny sposób pokazywały Polskę i Polaków. Dzięki temu zniechęcał młodzież do poznawania historii i języka polskiego.

W bibliotece szkolnej był dział książek zakazanych dla uczniów. Jedną z zakazanych książek uczniowie mieli: *History of civilisation in England* H. T. Buckle'a. Kiedy Marcin przeczytał tę książkę i poznał materializm³¹, to stał się ateistą – przestał wierzyć w Boga.

Wolnopróżniacy – pochodzili z zamożnych³² rodzin. Dużo grali w karty, uprawiali sport i oszukiwali nauczycieli. Przyjaźnili się ze sobą, mogli na sobie polegać, ufali sobie. Spotykali się o północy w wolne dni w pokoju Antoniego Wyszobierskiego, syna lekarza.

Rozdział 14

Na lekcji historii nauczyciel Kostruliew często opowiadał o rzeczach niemyłych dla Polaków i katolików. Chciał zniechęcić uczniów do katolicyzmu. Na pewnej lekcji uczeń Walecki, który pochodził z katolickiej rodziny, zaprotestował.

Nauczyciel poszedł po dyrektora. Wtedy Walecki powiedział, że nie zgadza się na słuchanie kłamstw. Przemawia w imieniu całej klasy. Kostruliew zapytał innego ucznia, który był Żydem, czy zgadza się z Waleckim. Ten odpowiedział, że jego to nie dotyczy, bo jest innego wyznania³³. Kostruliew zapytał o to samo Borowicza. Marcin chciał złagodzić karę dla klasy. Powiedział, że Walecki mówi tylko w swoim imieniu. Marcina poparli pozostali

²⁹ wstawił się – poprosił o coś w jego imieniu

³⁰ ktoś wpływowy – osoba mająca władzę, pieniądze

³¹ materializm – kierunek w filozofii, który mówi, że jedynym istniejącym bytem jest materia

³² zamożny – bogaty

³³ wyznanie – [tu:] religia

uczniowie, poza Ruteckim. Rutecki razem z Waleckim został wyprowadzony z sali. Do szkoły przyszła matka Waleckiego i prosiła dyrektora, by nie wyrzucał jej syna ze szkoły. Walecki dostał różgi³⁴, a Rutecki trafił do kozy. Gdy zbity Walecki wrócił do klasy, to oczy Marcina i Ruteckiego spotkały się. Marcin nie był pewien, czy postąpił prawidłowo.

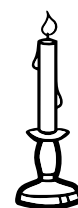
Rozdział 15

Po świętach Bożego Narodzenia do klasy siódmej przybył nowy uczeń Bernard Sieger (Zygier). Został wyrzucony z gimnazjum w Warszawie za złe zachowanie. Na naukę w Klerykowie dostał specjalne pozwolenie. Mieszkał u Kostruliowa. Nie mógł rozmawiać z innymi uczniami i codziennie miał rewizję swoich rzeczy. Bernard Zygiel uczył się bardzo dobrze.

Po miesiącu Zygiel mógł przyjść na pierwszą lekcję języka polskiego. Nauczyciel Sztetter zapytał Bernarda, czy zna polskie utwory. Chłopak bardzo dobrze znał polską gramatykę i utwory Mickiewicza. Wstał i wyrecytował *Redutę Ordona*³⁵. Nauczyciel chciał mu przerwać, bo bał się kary za recytowanie patriotycznej poezji po polsku. Walecki stanął przy drzwiach i sprawdzał, czy nikt nie idzie. Uczniowie z zapartym tchem³⁶ słuchali wiersza. Nauczyciel płakał ze wzruszenia, kiedy słuchał wiersza. Marcin początkowo czuł złość i wstręt, ale po chwili wsłuchał się w słowa utworu i przypomniał sobie opowieść o powstańcu. O powstańcu opowiadał mu kiedyś myśliwy Noga. Serce Marcina ścisnęło się mocno, wszystko zrozumiał – zrozumiał sens wiersza – miłość do Polski i nienawiść do zaborców, do Rosji, do jej polityki.

Rozdział 16

Uczniowie klasy ósmej lubili spotykać się na strychu³⁷ u Mariana Gontali – jednego z uczniów. Gdy chłopak chciał się spotkać z kolegami stawiał w oknie zapaloną **świecę**. Często te tajne spotkania prowadził Zygiel. Uczył kolegów historii, wspólnie czytali utwory Mickiewicza i Słowackiego, które były zakazane przez władze w zaborze rosyjskim. Poezja i literatura, szczególnie z czasów romantyzmu³⁸, zrobiła na Marcinie Borowiczu bardzo duże wrażenie. Chłopcy czytali literaturę, ale także pomagali sobie w lekcjach i opowiadali o przeczytanych utworach.



świeca

³⁴ różgi – kara, która polega na biciu

³⁵ *Reduta Ordona* – utwór Adama Mickiewicza, który mówi o bitwie Polaków i Rosjan w czasie powstania listopadowego, utwór zakazany

³⁶ z zapartym tchem – z wielką uwagą, przejęciem

³⁷ strych – najwyższe piętro w domu; znajduje się pod dachem – poddasze

³⁸ romantyzm – epoka w literaturze i kulturze, 1 poł. XIX w.; tematyka polskiej literatury romantycznej to walka o niepodległość, patriotyzm, poświęcenie dla ojczyzny, bohaterstwo

Pewnego dnia chłopcy urządzili³⁹ zabawę. Marcin szedł na nią spóźniony, bo do późna dawał korepetycje. W drodze na spotkanie zobaczył nauczyciela Majewskiego. Ktoś musiał mu powiedzieć o tajnym spotkaniu chłopców. Marcin nie wiedział, jak uratować kolegów. Zabrał kładkę⁴⁰, która leżała nad rzeczką. Nauczyciel nie mógł przejść na drugą stronę. Majewski musiał zrezygnować i wrócić do centrum miasta.

Marcin pobiegł do kolegów i kazał im wracać do domu. Chłopcy na początku mu nie uwierzyli, ale po chwili rozeszli się.

Nauczyciel wrócił nad rzeczkę z dwoma strażnikami. Kładka leżała już na swoim miejscu. Nauczyciel się ośmieszył. Wrócił do domu.

Rozdział 17

W maju była bardzo ładna pogoda. Marcin chodził do parku uczyć się do matury⁴¹. Tam spotkał Annę Stogowską, którą wszyscy nazywali „Biruta”. Anna była bardzo ładną dziewczyną i chodziła do klasy siódmej w żeńskim gimnazjum. Jej ojciec był lekarzem wojskowym. Matka Anny była Rosjanką, ale długo mieszkała w Polsce i uważała się za Polkę. Nie zapraszała Rosjan do swojego domu, a dzieci uczyła nienawiści do wszystkiego, co było rosyjskie. Niestety ciężko zachorowała i umarła młodo. Biruta, podobnie jak matka, buntowała się, np. nie chciała chodzić do cerkwi. Dziewczyna nie rozmawiała z chłopcami. Nie chciała mieć męża w przyszłości.

Marcin zakochał się w Birucie. Bardzo rzadko ją widywał. Biruta, po śmierci matki, zajmowała się domem i młodszym rodzeństwem. Marcin dużo uczył się do matury. Czasami przychodził pod okna jej domu. Chciał być blisko dziewczyny. Pewnego dnia spotkał ją w parku. Przyglądał się jej z daleka. Nie porozmawiali ze sobą. Marcin bardzo przejął się tym „spotkaniem”. Następnego dnia znowu ją zobaczył. Z uśmiechem na twarzy się w nią wpatrywał. Trzeciego dnia Biruty nie było w parku. Pojawiła się kolejnego. Siedziała na ławce i próbowała się uczyć, ale nie mogła, bo Marcin cały czas na nią patrzył. Wreszcie Anna też podniosła oczy na Marcina. Bez słów, tylko wzrokiem Marcin i Anna wyznali sobie miłość. Były to najpiękniejsze minuty ich życia.

Rozdział 18

Wakacje Marcin spędził w domu rodzinnym – w Gawronkach. Pomagał staremu i choremu ojcu. We wrześniu przyjechał na kilka dni do Klerykowa. Biruty nie widział od ostatniego spotkania w parku, gdy patrzyli sobie w oczy.

³⁹ urządzili – zorganizowali

⁴⁰ kładka – drewniane przejście przez rzekę; niewielki mostek

⁴¹ matura – egzamin, który kończy naukę w dawnym gimnazjum (dziś na koniec szkoły średniej – liceum lub technikum), po zdaniu matury można iść na studia

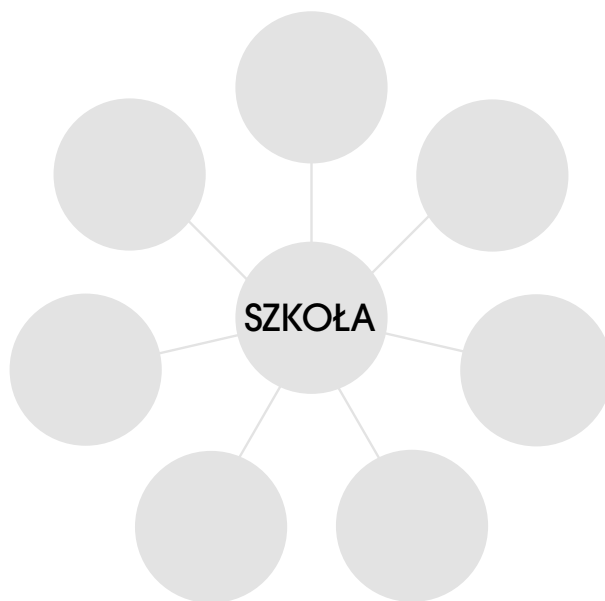
Dyrektor gimnazjum zamknął stancję pani Przepiórkowskiej, ponieważ była katoliczką. Powstał specjalny internat⁴² dla uczniów. Dzięki temu dyrektor będzie mógł lepiej kontrolować uczniów, także po lekcjach. Marcin głośno krytykował działania dyrektora i rusyfikację młodzieży.

Marcin poszedł do domu Biruty. Bardzo za nią tęsknił. Od stróża dowiedział się, że Anna wyjechała do Rosji. Jej ojciec dostał tam lepszą pracę. Marcin był załamany. Poszedł do parku, tam, gdzie spotykał się z dziewczyną. Cierpiał. Podszedł do niego Andrzej Radek. Zapytał, co się stało. Marcin nie odpowiedział. Złapał tylko dłoń kolegi.

ĆWICZENIA PRZED CZYTANIEM

1. Czy pamiętasz swoją pierwszą klasę, swojego nauczyciela/nauczycielkę? Czy lubiłeś/-aś chodzić do szkoły? W jakim języku uczyłeś się w szkole w swoim kraju? Jaki przedmiot najbardziej lubiłeś/-aś?...

2. Proszę zapisać wyrazy, które kojarzą się ze słowem „szkoła”.



3. Proszę podzielić podane wyrażenia związane z edukacją szkolną na te, które tobie mogą kojarzyć się pozytywne i negatywne.

test ▪ wycieczka klasowa ▪ praca domowa ▪ czytanie lektur ▪ kaligrafia ▪
tabliczka mnożenia ▪ przerwy ▪ droga do szkoły ▪ wakacje ▪ wychowawczynie ▪ koleżanki ▪
koledzy ▪ powtarzanie ▪ mundurek szkolny⁴³ ▪ ciężki plecak ▪ 6 ▪ 1

⁴² internat – hotel dla uczniów szkoły, uczniowie mieszkają w internacie przez cały rok szkolny

⁴³ mundurek szkolny – identyczne ubranie, które noszą uczniowie w danej szkole

+	-

4. Proszę znaleźć na mapie Europy XVIII/XIX wieku ziemie, które Rosja zabrała Polsce w trzech rozbiorach. Proszę wskazać, jakie duże miasta znajdowały się w zaborze rosyjskim.

TO WAŻNE!

Akcja powieści *Szyfowe prace* rozgrywa się w zaborze rosyjskim w latach 1871–1881. Zabór rosyjski to terytoria Polski, które Imperium Rosyjskie zabrało Polsce w roku 1772, 1793 oraz 1795. Władze rosyjskie (zaborca/zaborcy) w zaborze rosyjskim prowadziły politykę rusyfikacji. Rusyfikacja to proces przymusowego przyswajania języka rosyjskiego i kultury rosyjskiej. Byli Polacy, którzy ulegali rusyfikacji, ponieważ chcieli zrobić karierę i żyć wygodnie w Imperium Rosyjskim. Byli też Polacy, którzy nigdy nie zaakceptowali tej sytuacji. Warszawa znajdowała się w zaborze rosyjskim.

ĆWICZENIA W TRAKCIE CZYTANIA

5. Proszę podkreślić imiona i nazwiska bohaterów.

ĆWICZENIA PO PRZECZYTANIU TEKSTU

6. Proszę wyszukać w tekście i zapisać informacje o bohaterach:

Marcin Borowicz _____

Helena Borowicz _____

Walenty Borowicz _____

Ferdynand Wiechowski _____

Pani Przepiórkowska _____

Majewski _____

Kostruliew _____

Andrzej Radek _____

Bednard Zygier _____

Anna Stongowska _____

7. Proszę wpisać osoby z zadania 6. w odpowiednie miejsce w tabelce:

uczniowie	nauczyciele	pozostali

8. Proszę wpisać, co się mieściło w:

Gawronkach _____

Owczarkach _____

Klerykowie _____

9. Proszę wypisać z tekstu przykłady rusyfikacji.

10. Jaki utwór recytował na lekcji języka polskiego Bernard Zygier? Proszę zapisać tytuł wiersza i autora.

Tytuł: _____

Autor: _____

11. Dlaczego recytacja *Reduty Ordon* jest punktem kulminacyjnym w powieści? O czym jest ten wiersz? Dlaczego Marcin od tego momentu zmienia się? Co sobie przypomniał? O czym myślał profesor Sztetter, że po jego twarzy płynęły łzy?

12. Proszę zapisać cechy charakteru Marcina Borowicza, kiedy był małym chłopcem, a także w czasach gimnazjalnych – przed przemianą i po przemianie.

wesoły ▪ niezależny ▪ wierny ▪ łatwowierny ▪ żywy ▪ ciekawy ▪ pewny siebie ▪ towarzyski ▪ uległy ▪ przywiązany do matki ▪ smutny ▪ samotny ▪ zagubiony ▪ zdezorientowany ▪ dojrzały

MARCIN w szkole w Owczarach	MARCIN w gimnazjum PRZED PRZEMIANĄ	MARCIN w gimnazjum PO PRZEMIANIE

ROZMOWA

1. Co oznacza wyrażenie syzyfowa praca?
2. Dlaczego powieść Stefana Żeromskiego ma taki tytuł? Co było syzyfową pracą w zaborze rosyjskim?
3. Jak myślisz, jak potoczyły się dalsze losy Marcina?

NOTATKI

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....